

39793 I

Mag. St. Dr.

Biblioteka Jagiellońska



stdr0025579

10 K.

KAZANIE

O

POWINNOSCIACH MŁODZIEŻY,

W NIEDZIELĘ I. PO TRZECH KRÓLACH

w Kaplicy Konwiktu Warszawskiego

XX. Piiarów Roku 1800.

M I A N E.

PRZEZ

X. J. Bystrzyckiego S. P.



39793
I 6

Et

A

C

wn

nat

wa

niś

tki

łaś

sze

ieft

pra

czn

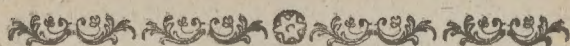
mie

iak

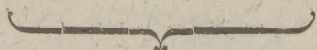
mł

tu,

ka



K A Z A N I E.



Et Jesus proficiebat sapientia et ætate et gratia apud Deum et homines. *Luce 2.*

A Jezus postępował w mądrości, wieku, i łasce u Boga i u ludzi.

Oto masz Szlachetna Młodzi przedziwny do naśladowania przykład w dwunastoletnim Chrystusie. Wskazuje on wam na co to wy rośnięcie, iak powinniście młodość przepędzać, iakie pożytki z edukacyi odbierać, abyście zyskali łaskę Boga i ludzi, i zapewnili sobie szczęście doczesne i wieczne. Takie jest przeznaczenie wasze: taki jest zamiar prac młodości waszég.

Umiarkowanie się roztropne, pilna bacność nad sobą samym, zupełna nad namiętnościami władza, są to obowiązki, iako każdemu wiekowi, tak osobliwie młodemu właściwe.

Młodzię, dla żywości temperamentu, jest zapaloną w swych żądзах; prędka w sądzeniu i wyborze; nieuważna,

bo wiele przedmiotów razem ją uderza; łatwowierna, bo nie ma doświadczenia; popędliwa, bo nie zna niebezpieczeństw; oto są zapędy wiekowi waszemu popo-
lite, które zawczasu urządzać powinni-
ście: Tak usposobiecie się do dopełnienia
obowiązków winnych Bogu i ludziom,
pożyłkacie sobie łaskę u Twórcy, a mi-
łość i szacunek u świata.

Ja żebym dopomógł chęciom waszym
w téj mierze, przełożę naprzód: iak
wczesną nad sobą baczność mieć powin-
niście, namienię potem znakomitsze cno-
ty, w których razem z wiekiem postę-
pować macie.

Boże! oświeć umysły téj młodzieży,
aby, poznawszy obowiązki swoje; w wy-
pełnieniu ich szczęśliwość doczesną i
wieczną znalazła. Bo Ty jesteś światło-
ścią oświecającą każdego człowieka przy-
chodzącego na świat. *Lux vera quae illu-
minat omnem hominem venientem in hunc mun-
dum.*

Codzienne doświadczenie potwierdza,
że ludzie iednakowemiż darami fortuny
opatrzeni, nie iednegoż przecię szczę-
ścia w życiu swoim doznają. Jedni na-
przykład opływaiąc w bogactwa, hono-
ry i zaszczyty swojego rodu, a przytém
urządziwszy dobrze sposób postępowa-
nia swojego z ludźmi, miłość i trwałą

szacunek u nich zyskali. Drudzy posiadając także dobra fortuny, i w takichże okolicznościach życia znajdując się, lecz nie rządząc się temiż prawidłami co pierwsi, nie zasłużyli na podobne względy, i zatopiwszy się w samych sobie, zostali nieużytecznym społeczeńści ciężarem.

Przekonywayże się wczesnie, Szlachetna Młodzi, o téy interessuiący cię prawdzie, że nie majątek który cię czeka, nie powierzchowne ułożenie, którym twoię postać ukształcasz, nie honory, godności i zaszczyty, do których cię urodzenie twoie przeznacza, lecz charakter serca, który uformujesz, lecz miłe przymioty których nabędziesz, lecz sposób życia z którym się między ludźmi pokażesz, szczęście twoie lub nieszczęście, sławę lub hańbę zapewni.

Teraz zatem kiedy się sposobisz do zawierania ściślejszych związków ze światem, niechay najwyższym będzie obowiązkiem twoim, zachować pilną bacność na postęпки twoie, uważać przedmioty cię otaczające, wglądać i rozpoznawać iak na dobre lub złe użyte być mogą; iakiemi to drogami przyść można do szacunku u ludzi, iak ich serca zniewalać, iak osładzać sobie przykrości mogące się zdarzyć w ludzkim po-

życiu, słowem iak spokojność duszy i fczęśliwość swoię pomnażać i utrzymywać.

Wyszedszy bowiem z pod ściślejszego dozoru, staniesz na świecie tyśiącem różnych przedmiotów otoczona: znaydować się będziesz w pośrząd zgiełku i intryg światowych, w pośrząd otwartych nieprzyiaźni i tajnych nienawiści, które po wielu towarzystwach panują; iakież weźmiesz prawidło postępowania w rozmaitych z ludźmi stosunkach? Ileż to zdarzy się zawikłanych przypadków, ile twardych doświadczeń, na których wytrzymanie wszystkich władz duszy dzielnie użyć należy? Ileż to razy okazać potrzeba szlachetne serce, którymby ani boiaźń, ani interes, ani zepsucie zachwiać nie mógły?

Jeżeli zaś miało obrócenia wszelkich władz duszy ku tak interessuiącemu cie zamiarowi, poddaiesz się teraz nieuważdze i gnusności, jeżeli nie słuchasz in-szey rady prócz własnego humoru, i wszelką szczęśliwość na roztrzepanym umyśle i roztargnionym życiu zakładasz; wyszedłszy na świat, puścisz się bez styru w pośrząd burzliwego oceanu życia, gotowa chwytać się wszelkich śrzodków, które ci nawałność poddać może. A kiedy są tyśiączne przykłady, opłakuiących

skutki okropne podobnéy nieuwagi i nie roztropności; cóż cię zapewnić może, iż ich łatwo unikniesz? otrzymaszże pożądaną szczęśliwość nie pracując na nią? samaż to ona nawiać ci się będzie, abyś ją osiągnęła, kiedy dla drugich jest owocem ciągłego szukania, i ustawiczey pracy nadgroda? Ani przypuszczay sobie tak dumney nadziei. Jakiżkolwiek sto pień godności osiędziesz, nie odmieni naywyższa Opatrzność przez wzgląd na ciebie raz ustanowionego porządku. Twórca iestestwa twoiego nakazuje ci: prostować drogi Pańskie, i pamiętać na Stworzyciela w dniach twoiey młodości: *Memento Creatoris tui in die iuventutis tue.* Eccl: 12. 1. Naywyraźniey się oświadcza w wielu mieyscach Pisma S. że kto prosić będzie o mądrość, otrzyma ją, że głupi będzie utrapiony dla swych przewrotności, i że kto nie przyimuie żadnego oświecenia, zgubę swey duszy przy niesie. *Morietur quia non habuit disciplinam, & in multitudine stultitiæ suæ decipietur.* Proverb. 5. 23.

Jeżeli słuchasz tych przestróg mądrości, jeżeli ie chciwie przyimuiesz do serca twoiego, jeżeli żywość twoiego wieku zbawiennemi uwagami i pożyteczną pracą kierujesz, sprawisz trwałą rokosz na całe tve życie; lecz poddaiąc się od

dzieciństwa nieuwadze i gnusności, założysz fundament w ferce dla wieczney zgryzoty.

Zaśtanów się tylko Szlachetna Młodzi pilną uwagą nad rozmaitemi układami życia; a przeświadczysz się zapewne, iż tём łatwiej ie można przyprowadzić do skutku, im się wcześniej do nich przygotuie. Do iakiegożkolwiek cię stanu przeznaczyła Opatrzność, usposabiay się do niego przez zaciągnięcie nałogu cnoty. Oto iest przygotowanie naystosownieysze wszytkim charakterom i wszytkim stanom. Czyli to przedsięwiesz bogacie śwóy rozum wielkimi wiadomościami, czy to przeznaczona iesteś do sprawowania interessów i godności Kraiowych, przez zamiłowanie się w cnotcie, gotować się do nich potrzeba. Ta ci nada stałość charakteru, szlachetnemi sentymentami ferce napoi, zapal w pracy pomnoży, i miłość zjedna u świata. Powierzchownemi zaś ozdobami możesz zyskać tymczasowe względy, lecz trwałego szacunku nie otrzymasz. Powaby pięknego ułożenia ciała, są bardzo słabe do zniewolenia ludzi, ieżeli serce temu powierzchownemu blaskowi nie odpowiada. Sława z przenikliwego dowcipu iest nader krótka, ieśli się wyda, że nim sama przewrotność kieruie. Szuka

wkradania się w serce człowieka, zjednać ci tylko może tymczasowe względy u świata, ale serca zniewolić nie zdoła. Błyszcząca się powierzchowność może ci u ludzi wziętość sprawić, ale prawdziwego szacunku i miłości nie zjedna. Lecz cóż za różnica między wziętością a trwałym szacunkiem? Wziętość jest czczy odgłos spraw ludzkich, i oklask im dany; prawdziwy szacunek jest to dobrowolniejszy hołd z szczerego serca pochodzący, Wziętość zasadza się na opinii pospolitych ludzi, prawdziwy szacunek na zdaniu gruntownie oświeconych. Wziętość odbierać może pochwały, a nie żyłkiwać miłości, prawdziwy szacunek obadwa te pożytki odbiera. Wziętość jest właściwie przywiązana do bogactw, honorów, zaszczytów, i wszystkich błyszczących się powierzchowności, prawdziwy szacunek cały charakter człowieka obeymuje. Zazdrościmy ludziom wielkich talentów, usiłujemy co do nich stać się im podobnemi, lecz jeżeli cnota nie włada ich sercem, talenta wprawdzie wzbudzą w nas zazdrość, lecz nie posiadający serca naszego nie zniewolą. Od dobrego tylko wewnątrz układu, od miłych przymiotów duszy, szacunek, względy i miłość u ludzi zależy.

Niechże twe lata Szlachetna Młodzi nie upływają na bezczynności, staray się tak uformować serce, takich nabydź przymiotów, któreby ci prawdziwy szacunek i miłość u ludzi zjednały. Wiek twoy terażnieyszy podobny iest do najlepszey pory zasiewów, i takie plony zbierać będziesz, iakie rzucisz nasiona. Serce twoie iest ieszcze miękkie i do przyięcia wszelkich wrażeń sposobne. Jeszcze nałogi nie panują nad duszą, ieszcze przesady nie wkorzeniły się w rozumie, ieszcze zepsucie sercem twoim nie włada. Wszystkie władze duszy i ciała są teraz żywsze, wolnieysze i łatwiey ku czemużkolwiek nakłonić się dadzą, aniżeli w doyrzalszym wieku. Do iakichkolwiek przedmiotów obrócisz teraz swe żądze, ku tymże przedmiotom w dalszych latach zmierzać będą. Zważże iak szacowny zadatek dalszego szczęścia iest ci powierzony. Niecnay cię codzienne doświadczenie przekonywa, że od rozsądnego użycia władz duszy i ciała w młodości, szczęśliwość doczesna i wieczna zależy.

Ponieważ istotną iest rzeczą zachować pilną baczność w młodości na postęпки swoje, posłuchaycież teraz większych to osobliwiey cnotach doskonalić się macie.

Miedzy istotniejszemi obowiazkami wieku twoiego Szlachetna Młodzi, pobożność ku Bogu najpierwsze miejsce trzymać powinna. Ona jest zasadą dobrey Moralności, osobliwiey twoiemu wiekowi przytłoi, i najpięknieyszą jest iego ozdobą. Nie poczuwać się do tego świętego obowiazku w młodości, jest to wydawać się z sercem oziębłym ogłosconym ze wszelkich sentymentów szlachetnych, których w téy szczęśliwey epoce życia doznawać się powinno. W rzeczy samey, młodość jest to pora najwyższych i nayszlachetniejszych zapalów. Wtedy serce naturalnym poruszeniem wznosi się ku temu, co jest wielkiem i chwalebnym, i najwyższą się miłością ku niemu zapala. Ku czemuż obracać powinniście cnotliwe zapaly wasze, ieśli nie ku Stworzycielowi świata, i sprawcy powszechnego szczęścia? Zastanówcie się nad układem świata, przypatrzcie się wspaniałości i wielkości, która się zewsząd w iego dziełach wydaie, *venite et videte opera Domini quae posuit prodigia super terram.* Psal: 14. 9. Możecież na nie obojętnie poglądać? możecież bez uczucia najwyższej wdzięczności pożytkować z darów, które hoyna iego ręka szczerze na was wylała? O! iak szczęśliwi, ieśli

posiadacie tych miłość, z którymi w związkach jesteście, wzniescież serca wasze do Boga, który w Rodziców waszych, Opiekunów, Przyjaciół, wlał to przywiązanie, z którym się dla was okazią. Udawaycie się do niego iako do najpierwszego Ojca i przyjaciela, niegdys podpory niemowlęctwa waszego i przewodnika dzieciństwa, a teraz obrońcy waszej młodości, i nadziei całego życia.

Dla mocniejszego ugruntowania się w pobożności, dla nabycia prawdziwego wyobrażenia wielkich zasad Religii i prawd Ewangelii, czytajcie przysposobionym umysłem Xiegi święte, i słuchaycie raczey Słowa Bożego, aniżeli systematów ludzkich. A kiedy przez rozsądne badanie założycie gruntowne zasady Religii, nie dozwołcie aby były zachwiane przez szyderstwa libertynów, lub przez zarzuty niedowiarków.

Wrażcie w serca wasze naygłębsze uszanowanie ku wszelkim obrządkom Religii. Niechay bezczelność i libertyństwo nie zaraża umysłów waszych. Wiecie to dostatecznie, iż we wszystkich wiekach, we wszystkich Narodach ludzie wewnętrzne uczucie wdzieczności swojej ku Stworzycielowi powierzchownymi znakami wyrażali: Nie idzie tu o

to, czy naywyższy Twórca potrzebuie tych hołdów, dosyć że mu ie oddawać powinniśmy. Człowiek, który przytłumia w swém sercu tak naturalne wyrażenia sentymentów wdzięczności ku powszechnemu Dobroczyńcy, jest pospolicie przedmiotem wzgardzonym; i sprawiedliwie: Człowiek prawdziwie cnotliwy usiłuje wydać na iaw wdzięczność którą iego serce jest przeięte, za chwałę sobie poczytuje okazać zapal który ie ożywia. Wystawiaycieź sobie obrządki Religii iako nayczystszy hołd poszanowania i wdzięczności, który składacie dla Boga Oyców waszych, któremu Rodzice was poświęcili, którego przodkowie wasi od dzieciństwa szanowali, którzy ich błogosławił i stokrotną im w niebie nadgodę wymierzył.

Z pobożnością zaś ku Bogu, łączcie skromność, uszanowanie Rodziców, powolność dla trudniących się edukacją waszą. Skromność tak w ułożeniu, iako też w słowach i postępkach, jest naypiękniejszą wieku waszego ozdobą, ona zwróci na was względy ludzkie, pozyska ich serca, i pewną uczyni nadzieię o przyszłych waszych zasługach. Dla tego to Paweł S. szczególniey zalecał tę cnotę wszystkim wiernym Chryśtus: *Modestia vestra nota sit omnibus hominibus. ad*

Philip: 4. 5. Pobudziecie się do winnego uszanowania Rodziców, zająłowiwszy się pilną uwagą nad tém, czém to wy jesteście, iakie Rodzice podeymowali prace w niemowlęctwie i dzieciństwie waszym, iakie nakłady czynią na wykształcenie serca i rozumu waszego, przez co byście dalszą swą bytność zabezpieczyli, pożytecznemi stali się krajowi, i honor swojej familii utrzymali. Przy takich pobudkach do wdzięczności, przy tak szczęśliwém ułożeniu serca waszego do czułości; nie będą narzekać Rodzice na Synów wyrodných, Synów niewdzięcznych, nie korzyŃtających z edukacyi, trwoniących naydroższy czas młodości na próżnowaniu, rospuście, rozsypywaniu majątku, który krwawą pracą dla nich zebrali.

Bądźcie ieszcze powolni tym, którzy Rodziców waszych miejsce zastępną w ukształceniu serca i rozumu waszego. Nie możecie ieszcze faneni sobą władać, lecz powinniście się zwierzać osobom więcej nauki i doświadczenia mającym. Bo nic bardziey nie wydaie płochego charakteru, nic bardziey nie szpeci naypiękniejszych nawet talentów w młodzięży, iako zbyt uczna miłość własna, wysokie o sobie mniemanie i upartość w zdaniach. Ludzie nayrozumniey-

si nayskromniej sądzą o sobie, ludzie do porady nayszdolniejsi szukaia ię u innych. Niechay was nie zarażaią przykłady niebacznę młodzię, która nabiwszy sobie głowę wielkimi projekta-
mi, zapalona nadzieią ich uskutecznie-
nia, na własnym oświeceniu polega: za-
nadto się ceniąc, gardzi przestrogami, któ-
re iey roztropna przyiaźń podaie, za bar-
dzo się mądrą poczytuiać, do pożyte-
cznych rzeczy przykładac się nie chce,
naynecierpliwsza w zastanawianiu się
nad rzeczami, zapalona w swych żą-
dzach i uskutecznianiu onych rzuca się
bezwzględnie i samowolnie, w pośród
niebezpieczeństw, których życie ludzkie
jest pełne. Młdziez nabieraiąc wyższe-
go tonu, do którego ieszcze żadnego nie
ma prawa, zamiast pociągnięcia drugich
ku swoim zdaniom, odraża od siebie tych
serca, które osobliwiey zniewalać po-
winna.

Niemnię także potrzebna ci jest
Szlachetna Młodzi otwartość i miłość
prawdy. Wszelka bowiem słodycz w
towarzyskiem pożyciu od praktykowania
tych cnót zależy. Owa zaś nieprzeni-
kliwość, która nie dozwala widzieć ser-
ca, owe ułożenie się, którego dociec nie
można, formuią charakter człowieka po-
gardzony i nienawistny w każdym sta-

nie, a osobiwiey w młodości. W tym bowiem wieku, kiedy zapala ferca są nazywysze, kiedy ciekawi są ludzie dofrzedz wybiłających się waszych przymiotów, jeżeli umiecie inż uwodzić i obłudnie postępować, czegoż się po was należy spodziewać, iak doydziecie lat doyrzalszych, iak się lepiej przeciwicie w sztuce prowadzenia życia? kiedy własny interes zatwardzi serce, kiedy doświadczenie nauczy rozmaitych przewrotności obrotów? Obojętność na opinią ludzką o sobie w młodości, jest poprzedniczym znakiem naygorszego ferca w doyrzalszym wieku, z iey powiększeniem się, powiększa się także zepsucie obyczajów, hańba i nieuchronne nieszczęście. Ta obojętność uymnie wiele szacunku talentom i nauce, ćmi świetność wszelkich przymiotów, wystawia na wzgardę. A zatém ieśli staracie się pozyskać łaskę Nieba i szacunek świata, pomnażaycie w sobie naytroskliwiey miłość prawdy. Bądźcie fzczeremi i otwarciemi iak w słowach tak i w postępkach. Szlachetność sentymentów i otwartość, są to przymioty naybardziej zniewalające miłość ludzi, i wielu błędów iednające przebaczenie. Droga prawdy jest prosta i iednostayna, droga kłamstwa i obłudy jest to nieprzebyty labirynt. Je-
żeli

Jeżeli raz zboczycie z drogi prawdy, trudno wam będzie do nięj nazad powrócić, ieden wykręt do drugiego poprowadzi, i zawikławszy się w krętych ścieżkach owego labiryntu, nigdy na drogę prawdy nie wyйдziecie. Obłuda pokazuje bardzo ograniczony rozum, który przedsięwzięcie podle śrózoki do skutecznienia swoich zamiarów, dla tego, że nie znajduje szlachetniejszych. Jest ona słabym usiłowaniem człowieka nie mającego dość śmiałości odkrycia się drugim. Gdy tym czasem człowiek otwartego charakteru okazuje szlachetną śmiałość, a która naywłaściwiey młodemu wiekowi przystoi.

Młodość jest nayposobniejszą porą do pozyskania względów ludzkich, i do zniewolenia ich serca. Ponieważ szczęśliwość wasza nadewszystko ma zależeć od tych związków, które z ludźmi mieć będziecie; więc jest nayistotniejszym obowiązkiem waszym, nabywać wczesnie takiego humoru i takich skłonności, któreby te związki mocniejszemi czyniąc, trwały dla was szczęśliwość zabezpieczyć mogły. Na ten koniec niech miłość sprawiedliwości będzie przewodniczką i mistrzynią wszelkich przymiotów, na których się zasadza szczęśliwość towarzyskiego pożycia. W naypierwszych

waszych związkach ze światem, a nawet i w teraźniejszym stosunku z samymi sobą, nie popełniajcie najmniejszej niesprawiedliwości. Wyrzycie na zawsze w sercach swoich tę świętą maksymę: *czynź to drugiemu, co byś chciał, aby dla ciebie czyniono*: A dla tego przekonujcie się gruntownie o tej prawdzie, że wszyscy ludzie iedenże początek mają, i że przyrodzenie wszystkich równomi utworzyło. Jakażkolwiek macie wyższość nad innych przez wasze urodzenie lub fortunę, nie wynoście się z tych przypadkowych darów pogardzając wam równymi. Nie zapominajcie, że wszystkie rzeczy są podległe odmianie, i że ci, którzy są od was niżsi urodzeniem, majątkiem i godnością, mogą przez swe talenta lub iaki inny przypadek odebrać wam pierwszeństwo.

Litość jest to sentyment, który was zawstydząć nie powinien. O iak łzy które litość wyciska, czynią wiele wdzięków młodości! Jak to przenikający jest widok młodzieniec nieszczęściem bliźniego zmięczony! Niechayże miłość własna i gnusność nie przytępia w was tak naturalnych sentymentów, przez co byście się stali naysposobniejszymi samoisbnikami. Lecz przyzwyczajcie się do rozważania nieszczęść od natury ludzkiej nieod-

dzielnych. Nie zasmucaycie nieszczęśliwych, nie odwracaycie oczów od przedmiotów, któreby w was litość wzbudzić mogły. *Fili eleemosynam pauperis ne defraudes, & oculos tuos ne transvertas a paupere, animam esurientem ne despexeris, & non exasperes pauperem in inopia sua.* Eccl: 4. 1.

Uczucie własney słabości czyni młodzieź skłonną do zawićrania ściślejszych związków, i do kosztowania słodyczy, które przyjaźń sprawuje. Zawarta zaś w nim przyjaźń nie tylko utrzymuje się w dalszych latach, ale aż do ostatniego zgonu jest nieprzerwana. Nie można wam ganić tak naturalney skłonności, i tak właściwego sentymentu do osłodzenia przykrości nieoddzielnych od życia ludzkiego. Szczęśliwi, którzy kosztują słodkich owoców przyjaźni, lecz nierównie szczęśliwsi, którzy z wielkim namysłem i roztropnością do takich związków przystępują. Albowiem po większej części te przyjaźni młodych zawisły na przypodobaniu się i podłemu pochlebitwie z iedney strony, a łatwowierney dobroci lub niedoleżności z drugićy. Strzeżcie się zawićrać tak nieroztropnych i szkodliwych przyjaźni, któreby was kiedykolwiek hańbą okryć mogły. Pamiętajcie, że charakter wasz kształcić się będzie z charakteru przyjaciół, których

sobie obierzecie, i że na świecie o was sądzić będą z ich postępków tak iak z waszych. *Qui cum sapientibus graditur, sapiens erit, amicus flultorum similis efficietur.* Prov: 13. 20. *Ne delecteris in semitis impiorum, nec tibi placeat malorum via. Fuge ab ea nec transeas per illam, declina & desere eam.* Prov: 4. 14. 15. Lecz kiedy cnotliwa przyiaźń złączy ferca wasze, trwajcie w niej iako w związku najsświętszym. Nie zasługujecie nigdy na zarzut płochości i niełtateczności, bobyście przez to okazali nieroztropność lub złe ferce. Mieycie zawsze szczególniejsze względy na interessa przyiaciela, i nie zapominajcie o nim nawet w nieszczęściu. Bo szczery przyiaciel, mówi Mędrzec Pański, powinien kochać swego przyiaciela w każdym czasie, i nie opuszczać go w żadnej przygodzie. *Fidem posside cum amico in paupertate illius, in tempore tribulationis illius permans illi fidelis.* Eccl: 22. 28.

Naostatek Młodzieży, pilność w Naukach, mądre rozporządzenie czasu, są istotnymi obowiązkami twoimi. Nie wiele ci się przydadzą najpiękniejsze talenta, jeśli ich pracą nie powiększysz; będą one skarbami w szkatule łakomcy zamkniętymi, które nikomu nie przynoszą pożytku. Używajcież terazniew-

szeg
wa
tal
sny
gli:
kac
na
się
sob
prac
bicy
iako
do
nay
tna
gra
zeli
kie
śné
oży
cie
spo
mm
goż

szk
cial
pot
iegi
prz
pot

szego czasu na nabycie potrzebnych
 wam wiadomości, i na wykształcenie
 talentów, którychbyście potem i na wła-
 sny i na społeczności pożytek użyć mó-
 gli: urządziwszy dobrze momenta edu-
 kacyi swoiocy, unikniecie owych nudów,
 na które próżniacka młodzież ulkarzać
 się zwykła. Młody wasz wiek nayspo-
 sobniejszy jest do zafięgnięcia nałogu
 pracy. W tym to wieku szlachetna am-
 bicya i obowiązek, emulacya i nadzieia,
 iako najmocniejsze pobudki zachęcają
 do pracy. W tym to wieku okazują się
 naypiękniejsze iceny, a ciebie Szlache-
 tna Młodzi zachęcają mocne pobudki do
 grania na niey naypiękniejszy roli: Je-
 żeli zaś teraz zatykacie uszy na wszel-
 kie przestrogi, jeżeli pograżacie się w gnu-
 śney bezczynności, pytam się, co za siła
 ożywi w was dzielność, kiedy doydzie-
 cie lat dojrzałych, w których to po-
 spolicie człowiek jest ziemniejszym, i
 mniej sposobnym do nauczania się cze-
 gożkolwiek?

Próżnowanie jest naywiększą prze-
 szkodą do rozszerzenia władz duszy i
 ciała, iako też i do zadosyć uczynienia
 potrzebom życia naszego. Praca, jest
 iego obowiązkiem: tego po nas wyciąga
 przyrodzenie poddawszy nas rozmaitym
 potrzebom, to nam radzi rozum podając

różne sposoby do zadosyć im uczynienia, taka jest wola Twórcy, abyśmy pracując pożytecznymi byli bliżniom naszym. Każda praca, mówi Mędrzec Pański, iakiżkolwiek pożytek przynosi... Serce próżniaka ustawiczne ma żądze, lecz im zadosyć uczynić nie może. *In omni opere erit abundantia: Vult & non vult piger, anima autem operantium impinguabitur.* Proverb: 13. 4. 14. 23. Zaciągnięty nałóg próżnowania, wykorzenia zwolna i nieznacznie wszystkie cnoty. Nayburzliwsze namiętności kiedykolwiek swóy zapęd wstrzymują: iako gwałtownie wezbrany potok, po chwili spokojnieny płynąć zaczyna. Leniwość zaś lubo jest nieczynne, skutki iednak iego są naymocniejsze i nayszkodliwsze, podobne do bagnistej wody, która zagniwszy śmiertelnymi wyziewami całą atmosferę napęlnia.

Strzeżcie się więc próżnowania, bo jest źródłem wszelkich nierządów i nie-szczęść. A przez to słowo próżnowanie, nie tylko ma się rozumieć właściwie nieczynność, ale też ów rodzaj czczych zabaw, na których pospolicie młodzież naydroższe momenta swego życia trawi, zatrudniona ustawnie, albo płochém towarzystwém i publicznymi widokami, albo gotowalnianą zabawą i sztuką brylowania na modnym świecie.

Młodzież potrzebuie rozrywek, i zabraniać ich byłoby rzeczą niepożyteczną i okrutną; lecz iako są istotnie potrzebne dla odpoczynku, tak znowu bardzo szkodliwe, kiedy są ustawiczną nieiako zabawą. Na ten czas burzą w człowieku namiętności, i na miejsce żywości naturalney wiekowi młodemu, pogardy godną miękkość i niedołężność osadzają.

Namieniłem ci w krótkości Szlachetna Młodzi, co czynić, a czego strzedz się powinnaś. Ciesz się ieśli masz świadectwo za sobą własnego sumnienia i przewodników twoiego wieku, iż się pomnażasz w mądrości i łasce u Boga i u ludzi: Ciesz się niezawodną nadzieją, która ci słodki owoc w dalszym życiu przyniesie. Osładzay sobie tą nadzieją prace i przykrości, które znosić wypada w ukształceniu rozumu i serca. Tak postępuj w przeciągu edukacyi twoiey, aby powiedziane słowa na tobie spełnić się mogły: Iż się pomnażał w mądrości i łasce aż do dnia okazania się w pośród ludzi: *Puer autem crescebat & confortabatur spiritu usque in diem ostensionis suae ad Israel.*

Amen.



Kazanie do Szlachetney Młodzi, dla pięknie wyłuszczonych temu wiekowi służących prawd, i zbawiennych w dalszym życia biegu przesłóg, godne wydruku być sędzę. w Warszawie dnia 3. Lutego 1800.

X. Jerzy Koźmiński Censor Xiąg.

IMPRIMATUR

ADAM PRAŻMOWSKI Præp. Cath. et Judex Gen. Deleg. Varsaviensis.

mpr.

BIBLIOTHECA UNIV.



JAGELLONICAE

